

1/2018

# BIEZ KRAT



**# Warszawa: działacze WSL  
z zarzutami o rozbój**

---

**# Uwikłani w "SIEĆ": Represje wobec  
anarchistów i antyfaszystów z rosj**

---

**# Röske 11: Proces polityczny nigdy nie  
będzie procesem sprawiedliwym**

---

**# Wewnątrz grupy ACK**

# WSPIERAJ SWOJE LOKALNE ACK...

## ... bo wszyscy jesteśmy ACK!

*W ostatnim czasie, nie bez radości, obserwujemy w polsce ponowny rozkwit grup ACK. Nowe grupy pojawiają się lub wznawiają działalność w różnych regionach, jak Wrocław czy Galicja. Działania antyrepresyjne organizowane są też często w Krakowie czy Trójmieście.*

*Jest to niewątpliwie dobry znak. Wzrost znaczenia prowadzonych przez nas działań jest zbieżny ze wzrostem represji, na które musimy solidarnie reagować. Dlatego nie ważne czy określasz siebie jako ACK, czy nie - aktywność antyrepresyjna musi być obecna we wszystkich obszarach walki, ponieważ wyznajemy wspólne wartości i tworzymy wspólną alternatywę. W tym kontekście wszyscy i wszystkie jesteśmy ACK.*

*Szerzenie informacji i wiedzy o represjach oraz sposobach jej przeciwdziałania, rozwój świadomości oraz doraźna pomoc to ważny element naszej codziennej aktywności. Warto jednak pamiętać, że obraz ten jest dużo szerszy, choć niestety często też pomijany. Jako ACK domagamy się obalenia instytucji więzienia, jako najcięższej formy opresji. W społeczeństwie, które akceptuje istnienie murów i krat nie ma miejsca na prawdziwą wolność, równość i zmianę. Nasze żądania nie dotyczą wyłącznie osadzonych, którzy są nam bliscy. Każdy osadzony i każda osadzona jest więźniem politycznym, bez względu na pochodzenie, status materialny, poglądy czy powód izolacji.*

*W pierwszym numerze "Bez krat" poruszamy zarówno tematy ostatnich represji w polsce i za granicą, jak i konieczności całkowitego obalenia więzień. Przedstawiamy wam sytuacje z różnych miejsc i obszarów walki: anarchizmu, antyfaszyzmu, działań lokatorskich, migracji.*

*Zachęcamy do lektury, a jeszcze bardziej - do włączenia tematów antywięziennych w swoje działania!*

warszawskie ACK



### Kontakty do ACK:

**galicja:** [ackgalicja@riseup.net](mailto:ackgalicja@riseup.net)

**poznań:** [ackpoznan@gmail.com](mailto:ackpoznan@gmail.com)

**warszawa:** [ack.waw@riseup.net](mailto:ack.waw@riseup.net)  
(używamy pgp)

**wrocław:** <http://wolnywroclaw.pl/ack/>

[www.ack.most.org.pl](http://www.ack.most.org.pl)



# Warszawa: działacze WSL z zarzutami o rozbój

27 stycznia 2018 ponad setka osób zebrała się w solidarnym proteście przeciwko kryminalizacji działań ruchu lokatorskiego w Warszawie. Termin demonstracji był nieprzypadkowy, bowiem tego dnia w komendzie przy ulicy Wilczej mieli stawić się działacze Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów zeznając w prowadzonej sprawie o rozbój.

O wezwaniu zostali poinformowani starając się uzyskać informacje na jakim etapie prawnym są wniesione przez nich sprawy min.: o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień przez policjantów w czasie eksmisji lokatorskiej 2 czerwca 2017 roku. Tego dnia Stefan, lokator prywatnego mieszkania w centrum Warszawy, niezalegający z opłatami czynszu, został brutalnie wyrzucony z mieszkania (wielokrotne złamanie kości twarzoczaszki). Zakrwawiony, z pomocą przyjaciela trafił do siedziby WSL. Wcześniej zawiadomił o dzikiej eksmisji policję. Pośród śladów krwi na klatce i rozbitego szkła, z czyszcicielem zamkniętym w lokalu (wraz z całym dobytkiem lokatora, w tym z dowodem tożsamości), funkcjonariusze policji stwierdzili że „nie widzą śladów przestępstwa i nic nie mogą zrobić”. Pozostawili lokatora w skarpetkach na klatce i opuścili miejsce napadu/dzikiej eksmisji.

Gdy lokator trafił do szpitala na ostry dyżur, posiadając jego pisemne upoważnienie, działacze WSL i kolektyw Syrena wybrali się z wizytą do mieszkania Stefana, gdzie zostawił niezbędne rzeczy - bez dowodu osobistego lekarz sądowy nie może wydać dokumentu obdukcji. Na gorącym uczynku złapaliśmy napastnika/czyszciciela, który właśnie wymieniał zamki w drzwiach. Przybyła na miejsce policja zrobiła to, co wcześniej rano: nie zebrała żadnych śladów zbrodni, pozwoliła czyszcicielowi pozostać w mieszkaniu (mimo zdecydowanej niezgody lokatora z ważną umową najmu). Policjanci zignorowali nasze upoważnienie od lokatora i nie skontaktowali się z nim bezpośrednio w szpitalu, aby rozwiązać ewentualne wątpliwości.

Jednak to nie działania czyszciciela, ale zorganizowany tamtego dnia przez WSL protest skupił

uwagę policji. Do jego stłumienia sprowadzono pięćdziesięciu funkcjonariuszy oddziału prewencji. W końcu, przed północą, grupa demonstrujących pod eskortą kilkunastu radiowozów została odprowadzona do siedziby WSL na skłocie Syrena.

Także dzisiaj to nie właściciel mieszkania mierzy się z konsekwencjami swoich działań, ale działacze i działaczki, które stanęły po stronie wyrzuconego lokatora. To właśnie ich ostatecznie oskarżono o rozbój, i to ich władza najchętniej widziałaby za kratkami.

Sobotni protest pod komendą był wyrazem solidarności z represjonowanymi działaczami i działaczkami lokatorskimi, i skierowany przeciwko bezprawnym działaniom policji. Okazując wsparcie wysłano również czytelny komunikat, iż nie damy się zastraszyć i będziemy dalej bronić swoich praw.

## Dlaczego nigdy nie będę dziękować policji?

Ruch anarchistyczny, co rozumiałe, musi wchodzić w relacje z różnorodnymi osobami i grupami. Łączenie sił w walce o wspólne interesy jest niezbędne, pomaga też szerzyć wartości, które wyznajemy. Dlatego na organizowanych demonstracjach czy pikietach często pobrzmiwają różne głosy. Problem w tym, że często nie przykładamy uwagi do treści, jakie padają w przemówieniach.

Przyzwyczailiśmy się już, że na zgromadzeniach KODu, Obywateli RP czy podobnych im inicjatyw dziękuje się policji za jej obecność i brak agresji skierowanej w manifestujących. Trudno jest się nam jednak zgodzić z tym, że takie słowa padają na demonstracjach, na których obecne są też czarne flagi. Jeszcze trudniej jest zaakceptować fakt, że rzadko kiedy hasła te są kontrowane.

Tymczasem dlaczego i za co melibyśmy im dziękować? Za wieloletnią przemoc i zastraszanie? Za to, że akurat dzisiaj nie pałują? Każdego roku ok. 16 tys osób składa zażalenia na przemoc policyjną, w tym pobicia, zastraszania, wymuszanie zeznań. Odpowiedź władz, wymiaru „sprawiedliwości” i samej policji jest jasna - każdego roku tylko kilka z nich jest branych pod uwagę. Choć sami nie wierzymy w wymiar sprawiedliwości, warto podać kilka statystyk: 2015 - 1 funkcjonariusz skazany prawomocnym wyrokiem na rok i dwa miesiące w zawieszeniu; 2016 - prawomocny wyrok wobec 6 funkcjonariuszy. Jest to nic w porównaniu z represjami, które spotykają nas na codzień.

Nie mamy im za co dziękować, nie możemy tego robić. Musimy piętnować istnienie tej formacji. Nie bójmy się mówić o tym głośno.



# Uwikłani w "SIEĆ"

## Represje wobec anarchistów i antyfaszystów w Rosji

W marcu 2018 w federacji rosyjskiej odbędą się wybory prezydenckie (czyli w praktyce przedłużenie kadencji putina). Później, w lecie Rosja będzie gospodarzem mistrzostw świata w piłce nożnej. Klimat w państwie sprzyja zatem represjom. Prawdopodobnie dlatego akurat teraz FSB (federalna służba bezpieczeństwa) zdecydowała się uderzyć w środowiska wolnościowe. Rosyjskie służby próbują rozprawić się też z opozycją. Jest to swoisty pokaz siły państwa.

### Aresztowania w Petersburgu

Ostatni tydzień stycznia przyniósł niepokojące wiadomości z Petersburga. **23 stycznia** zaginął antyfaszysta **Wiktor Filinkow**. Był w drodze na lotnisko, po godzinie 15 kontakt się z nim zerwał. Przepadł na dwa dni. **25 stycznia** służba prasowa sądów w Petersburgu ogłosiła, że Filinkow został aresztowany pod zarzutem uczestnictwa w organizacji terrorystycznej (część druga artykułu 205.4 Kodeksu Karnego FR; **od 5 - 10 lat więzienia**). "Filinkow przyznał się do przedstawionych mu zarzutów" - poinformowała służba prasowa. Dlaczego Wiktor przyznał się do zarzutów? **26 stycznia** pojawiła się informacja, że Filinkow był torturowany. Opisał wszystko, co się z nim działo obserwatorom ze Społecznej Komisji Obserwatorów Petersburga, którzy odwiedzili go w areszcie. Opisał

m.in. rażenie paralizatorem w samochodzie, zaraz po zatrzymaniu, wywiezienie do lasu, gdzie był bity przez 5 godzin, dopóki nie wymuszono na nim przyznania się do winy.

**25 stycznia** zaginął mieszkaniec Petersburga, antyfaszysta i aktywista, **Igor Szyszkin** - wyszedł na spacer z psem. Do domu wrócił pies w asyście policjantów, którzy przeszukali mieszkanie Szyszkina. Sąd Petersburga aresztował Szyszkina pod tymi samymi zarzutami, co Filinkowa. Żonę Szyszkina zabrano na przesłuchanie do FSB. Pytali ją o niejaką "Sieć" (Сеть) i o grupę "5.11", poza tym wypytywali, czy także podziela anarchistyczne poglądy i czy zna różne osoby (podawano nickname'y z internetu). Później kobietę wypuszczono.

**27 stycznia** w niedzielę odbyła się rozprawa sądowa Szyszkina. Dziennikarzy, którzy próbowali w niej uczestniczyć zatrzymała policja. Ewidentnie nie chciano, aby ktokolwiek dowiedział się o rozprawie (dlatego odbywała się w niedzielę), a tym bardziej, żeby nagłaśniano jej przebieg. Przyjaciół Igora też nie został wpuszczony na rozprawę, ale zdążył zauważyć, że było widać ślady pobicia na twarzy Szyszkina, część twarzy była skryta pod maską, a widoczna część twarzy była cała w siniakach.

**25 stycznia** zamaskowani funkcjonariusze służby bezpieczeństwa zatrzymali **Ilję Kapustina**. Zatrzymanie było brutalne: wieczorem, kiedy wracał do domu

skoczyło na niego z różnych stron pięciu mężczyzn w czarnych ubraniach i w maskach. Powalili go na ziemię, założyli kajdanki (tak ciasno, że poraniły mu ręce) i wrzucili do minivana. Zadawali mu pytania o niedawno aresztowanego w Petersburgu znajomego, o ruch anarchistyczny, o miasto Penza, w którym nigdy nie był. Kiedy nie odpowiadał lub nie znał odpowiedzi razili go paralizatorem w okolicach pachwin i po bokach brzucha. Później grozili, że odwieżą do lasu i złamią nogi. Nie zrobili tego, odwieźli go na komisariat, gdzie był dalszy ciąg przesłuchania. A potem pojechali z nim do jego domu na przeszukanie.

W ciągu ostatniego tygodnia stycznia FSB przeszukiwało mieszkania kilku antyfaszystów i anarchistów w Petersburgu. Nakazy przeszukania wydał regionalny sąd miasta Penza.

**30 stycznia** aktywiści różnych organizacji lewicowych i anarchistycznych protestowali pod siedzibą FSB na Łubiance, żądając zaprzestania represji i torturowania aktywistów z Petersburga i z Penzy. Protesty przyjmowały formę jedno-osobowych pikiet. Do protestu aktywistów przyłączył się związek zawodowy dziennikarzy, aby zwrócić uwagę na zatrzymanie dziennikarzy, którzy chcieli wziąć udział w rozprawie sądowej Szyszkina.

W międzyczasie w sieci społecznościowej facebook pojawiło się konto, założone przez funkcjonariuszy policji, które podszywa się pod znanego kiedyś aktywistę rosyjskiego. **Policja stara się zdobyć znajomych na FB wśród aktywistów, aby uzyskać dostęp do profili i tym samym jeszcze więcej informacji o środowisku.**

**31 stycznia** FSB przyjechało do **Pawła Nikulina**, żeby przeszukać jego mieszkanie w Moskwie. Paweł Nikulin jest przewo-



dniczącym związku zawodowego dziennikarzy (związek dzień wcześniej włączył się w protesty pod Łubianką). Nikulinowi skonfiskowano laptopa oraz czasopisma, i zabrano go na przesłuchanie.

To krótki przegląd wydarzeń końca stycznia. Kilka aresztowanych osób w Petersburgu pod zarzutem uczestnictwa w organizacji terrorystycznej, tajemnicza "sieć", "5.11". Okazuje się, że historia wymyślona przez FSB zaczęła się w mieście Penza.

## Miasto Penza

Śledztwo w Petersburgu zostało zainicjowane przez jeden z sądów rejonowych miasta Penza. Miasto Penza to miasto obwodowe, położone na południowy wschód od Moskwy, w stronę Samary.

Właśnie do Penzy wiedzie nas wątek rzekomej organizacji terrorystycznej. Pierwsze zatrzymanie w Penzie zaczęły się w październiku 2017 roku. Aresztowano kilka osób (niektórzy z nich związani są ze środowiskiem antyfaszystowskim): **Jegora Zorina, Ilję Szakurskiego, Wasilija Kuksowa, Dmitrija Pczelincewa**. Potem na początku listopada do aresztu śledczego w Penzie trafił **Andriej Czernow i Arman Sagynbajew** (zatrzymany w Petersburgu). Wszystkim został postawiony zarzut o uczestnictwo w grupie terrorystycznej "5.11", której celem było przygotowanie się do planowanych 5 listopada 2017 zamieszek w rosj.

5 listopada 2017 faktycznie od dawna była planowana "rewolucja" w rosj. Ogłosił ją polityk opozycji Wiaczesław Malcew, który nawoływał swoich zwolenników do wychodzenia na ulice zaplanowanego dnia. W związku z ogłoszoną "rewolucją Malcewa" aresztownia zaczęły się w wielu miastach rosj, a 5

listopada 2017 ilość zatrzymanych osób liczono już w setkach.

Sześć osób zatrzymanych i osadzonych w areszcie w Penzie oskarżano właśnie o przygotowanie do "rewolucji Malcewa". Do tej pory pięć osób przebywa w areszcie, a jedna ma areszt domowy. **Osoby aresztowane w Penzie były poddawane torturom w celu wymuszenia złożenia zeznań zgodnych ze scenariuszem wymyślonym przez FSB.**

Wielogodzinne bicie, rażenie paralizatorem, podwieszanie głową w dół - to niektóre sposoby wykorzystywane przez rosyjskie służby.

Zeznania Armana Sagynbajewa zostały wykorzystane w sprawie Wiktora Filinkowa. Sagynbajew mieszkał w Petersburgu, więc prawdopodobnie przez jego zeznania sąd rejonowy Penzy zlecił aresztowania w Petersburgu.

Sprawa nabierała jednak rozpędu i nie dotyczy już tylko Penzy i Petersburga. FSB ogłosiło, że rozpracowywana jest

organizacja "**Sieć**", która ma swoje komórki w **Penzie, Petersburgu, Moskwie i Białorusi**. Na podstawie zeznań, wymuszonych torturami, służby stworzyły całą wielowątkową fabułę dotyczącą "Sieci".

## Uwikłani w "Sieć"

Prześledźmy wersję FSB:

Na podstawie akt sprawy, do których dotarło Republic udało się ustalić, że według FSB "Sieć" miała swoje komórki w Moskwie, Petersburgu i Penzie. Oprócz tego podgrupa "Sieci" jest też w Białorusi. Członkowie "Sieci" planowali rewolucję: planowali aktywizować masy, przygotować eksplozje ładunków wybuchowych w czasie wyborów i w czasie mistrzostw świata w piłce nożnej. Planowali również rozpocząć zbrojną rebelię.

Wiarygodność tych informacji jest conajmniej wątpliwa, ponieważ większość oskarżonych ogłosiła, że składali zeznania w wyniku tortur.

"Sieć" w wersji FSB, istniała od

# SOLIDARITY FOREVER



2014 roku. Według śledczych jej twórcą jest Dmitrij Pczelincew z Penzy. Początkowo w grupie miały uczestniczyć osoby, które Pczelincew poznał na koncertach. Chociaż w tym momencie sprawa karna dotyczy artykułu KK o organizacji grupy terrorystycznej i uczestnictwie w niej, to służby specjalne przypuszczają, że w działalności "Sieci" były też elementy takich przestępstw jak: zbrojne przejęcie władzy i zbrojna rebelia. Członkowie grupy za pomocą zamachów terrorystycznych rzekomo planowali aktywizować masy w celu destabilizacji sytuacji politycznej w państwie. Ofiarami zamachów mieli się stać funkcjonariusze służb bezpieczeństwa i przewodniczący lokalnych administracji.

Według danych ovdinfo.org zatrzymani w październiku i listopadzie aktywiści złożyli zeznania, na których oparto linię oskarżenia. Z akt sprawy możemy się dowiedzieć, że każdy z członków grupy miał przezwisko, komunikowali się poprzez protokół Jabber (który zapewnia wysoki stopień anonimowości i nie jest związany z numerem telefonu komórkowego) i używali przeglądarki TOR. Od końca 2015 roku każdy z członków grupy pełnił określoną rolę. W sieci był lider, zwiadowca, saper, taktyk, łącznościowiec, strzelec itd.

Według akt sprawy, w lecie 2016, w skład "Sieci" weszło jeszcze kilka organizacji. W ten sposób powstały cztery rosyjskie komórki. Komórka w Penzie nazywała się "5.11" lub "Świt". Komórka w Moskwie nazywała się "MSK", dwie komórki w Petersburgu: "Pole Marsowe" i "Jordan St.P". Według FSB istnieje również podgrupa "Sieci" w Białorusi, jej członkowie brali udział w zjazdach. Jednak ośrodek zarządzania "Sieci" znajdował się w Penzie.

W materiałach dotyczących sprawy są informacje o kilku zjazdach "Sieci", na których odbywały się treningi oraz dyskusje. Dyskutowano o zaletach ustroju anarchistycznego, o konieczności jak najszybszego obalenia obecnej władzy politycznej, rozmawiano o kierunkach walki o stworzenie anarchistycznego państwa.

Według zeznań Szyszkiń, w lecie 2016 odbył się zjazd, na którym omawiano plan rozwoju organizacji. Towarzysze z Penzy nawoływali do aktywnego użycia siły w stosunku do przedstawicieli organów władzy państwowej, nawoływali do tak zwanego "czarnego terroru". Te zeznania Szyszkiń złożył podczas przesłuchania, które trwało dobie, od trzeciej w nocy 26 stycznia do trzeciej w nocy 27 stycznia.

Jeszcze jeden element gra ważną rolę w aktach sprawy. To zeznania tajemniczej świadkini, Kiry Tatarinowej. 27 stycznia Kira opowiedziała, że wie od Szyszkińa o istnieniu tajnej organizacji, która chce zmienić ustrój polityczny na anarchistyczny. "Istotą jego poglądów była konieczność zniszczenia instytucji państwa, a relacje społeczne powinny być regulowane za pomocą wspólnych zebrań".

## Piekło

Większość linii oskarżenia opiera się na zeznaniach aresztowanych osób z Penzy. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to że, oskarżeni oświadczyli, że byli brutalnie traktowani, torturowani i że podrzucano im broń. Pczelincew opowiadał swojej żonie, że dawali mu środki uspokajające (tranquilizatory) i torturowali go codziennie. Wieszali głowę w dół i razili prądem w różne części ciała: "Boję się, że moje serce nie wytrzyma i nie wyjdę stąd żywy. To piekło" mówił swojej żonie.

Zatrzymani w Petersburgu również składali oświadczenia o torturach, a osoby, które ich widziały potwierdzały, że byli pobici, mieli ślady od paralizatora na ciele i krwiaki. Według obrońców w sprawie z Penzy, oskarżeni po prostu grali w grę zespołową Airsoft, uczyli się przetrwania w lesie i trenowali pierwszą pomoc medyczną.

O wątku białoruskim na razie jest cicho. Białoruski portal svaboda.org podał 1 lutego, że białoruskie KGB na razie nie komentuje oświadczenia FSB o istnieniu komórki terrorystycznej w Białorusi. Zgodnie ze słowami sekretarza prasowego KGB, sprawa jest wyjaśniana.

Naszego wsparcia potrzebuje ACK Moskwa, które stara się o jak najlepszą pomoc prawną dla aresztowanych osób: PayPal abc-msk@riseup.net — ACK Moskwa (ważne! — wysyłajcie z dopiskiem "Petersburg")

Źródła:

ovdinfo.org  
zona.media  
svaboda.org  
avtonom.org  
abc-belarus.org



# Węgry

# Rösčke 11

## Proces polityczny nigdy nie będzie procesem sprawiedliwym

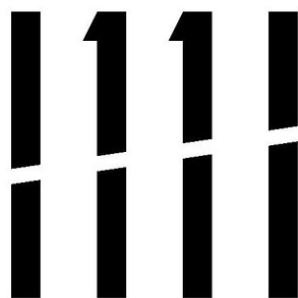
### Wprowadzenie

Dla Ahmeda, 10 innych osób, ich rodzin i przyjaciół piekło rozpoczęło się 16 września 2015 roku, kiedy wraz z tłumem innych migrantów i migrantek stanęli na granicy serbsko-węgierskiej. Granica została zamknięta, a wzdłuż niej ustawili się kordon uzbrojonej policji.

W obrzymiej grupie ludzi znajdowały się rodziny oraz osoby chore, a jedyne czego chcieli to ubiegać się o azyl. Ahmed jako jedna z nielicznych osób znających język angielski próbował negocjować z policją. Nagle atmosfera zrobiła się napięta, a policja użyła przeciwko migrantom armatek wodnych i gazu łzawiącego. W odpowiedzi tłum zaczął rzucać butelkami i kamieniami.

Po tak zwanej "Bitwie o Rösčke", jak okrzyknęły ją węgierskie władze, policja i media, zatrzymano 11 osób, w tym Ahmeda. Od ponad dwóch lat przebywa on w areszcie mierząc się z zarzutami o terroryzm. Władze węgierskie wykorzystały tę historię do szerokiej kampanii antymigranckiej.

Sąd pierwszej instancji skazał Ahmeda na **10 lat pozbawienia wolności**, opierając się wyłącznie na zeznaniach policji i sprzecznych ze sobą materiałach filmowych, nagranych tamtego



**FREE THE RÖSZKE 11**

dnia na granicy. W trakcie apelacji w sądzie drugiej instancji sędzia przyznał, że zebrany materiał dowodowy nie wystarczył do wydania tak surowego wyroku i ponownie skierował sprawę do sądu pierwszej instancji.

Kampania "Uwolnić 11 z Rösčke" oraz **No borders warszawa** monitorowały przebieg wznowionego procesu, który odbywał się w Szeged 10, 12 i 14 stycznia 2018. Reclację z tych wydarzeń znajdziecie na stronie: [migracja.noblogs.org](http://migracja.noblogs.org)

**Kolejne rozprawy Ahmeda zaplanowano na 14. i 19. marca 2018. Wtedy spodziewane jest też ogłoszenie wyroku.**

**Proces polityczny nigdy nie będzie procesem sprawiedliwym**

W ciągu dwóch dni - 30. października i 2. listopada 2017, proces jaki wytoczyły Ahmedowi

H. władze węgierskie wszedł na kolejny poziom absurdu i niekończących się rozgrywek. Sędzia drugiej instancji cofnął sprawę Ahmeda z powrotem do pierwszej instancji, tłumacząc swoją decyzję brakiem odpowiedniego rozważenia przez sąd pierwszej instancji widocznych rozbieżności w przedstawionych dowodach. Sąd procedował opierając się na tych samych zeznaniach tych samych policjantów, bez ani jednego nowego świadka/świadkini lub dowodu. Jedyną nowością na sali był sam sędzia. Tym razem nie grał on roli prokuratora i nie domagał się z góry od Ahmeda przyznania się do winy. Dla odmiany zadał Ahmedowi kilka pytań i pozwolił mu na nie odpowiedzieć, wysłuchując jego oświadczeń. Czy w takim razie jesteśmy teraz świadkami i świadkiniami sprawiedliwego procesu, jak zostało to okrzyknięte przez niektórych z monitorujących i raportujących? Czy po tym wszystkim węgierski system sprawiedliwości zaczął wreszcie prawidłowo funkcjonować? Czy to może być sprawiedliwe procedowanie?

**Faktem jest, że już ponad dwa lata Ahmend jest trzymany w izolacji**, oddzielony od swojej rodziny. Faktem jest, że został zgarnięty przez władze, kiedy spał na dworcu kolejowym, a cała sprawa służyła szerokiej rasistowskiej propagandzie (spróbujcie wyobrazić sobie czy jakkolwiek "terrorysta" wróciłby do kraju, który "zaatakował" trzy dni wcześniej i spałby na dworcu). Ahmed został aresztowany w momencie, w którym władze węgier prowadziły akcje transportowania ludzi z Chorwacji do Europy Zachodniej, przez terytorium Węgier - tych samych ludzi, których kilka dni wcześniej oddziały antyterrorystyczne brutalnie pobiły i odepchnęły z powrotem na serbską stronę granicy, do Rösčke. Zatem czym jest przestępstwo i kiedy



ma ono miejsce zawsze zależy wyłącznie od decyzji władzy.

Faktem jest, że na węgrych i w całej europie znajdują się ogrodzone **więzienia**, w których tysiące ludzi jest maltretowanych i przetrzymywanych nie znając czasu zakończenia tej izolacji.

Faktem jest istnienie **grup myśliwych grasujących na granicach**, których celem - każdej nocy - jest ściganie i torturowanie osób bez papierów. Czy to wszystko zostało kiedykolwiek poruszone podczas spraw sądowych? Uważamy, że dyskusja o tym czy nowy sędzia jest mniejszym rasistą niż ten poprzedni jest niedorzeczna, ponieważ przede wszystkim ten proces nigdy nie powinien mieć miejsca. Proces przeciwko Ahmedowi H. zawsze był i zawsze pozostanie wyłącznie politycznym widowiskiem.

Rząd, który stworzył Fidesz [Fidesz - Magyar Polgári Szövetség; pol. Fidesz - Węgierska Unia Obywatelska, którą rządzi Orbán] wykorzystuje Ahmenda jako kozła ofiarnego, aby **skryminalizować wszystkich migrantów i migrantki**, oraz żeby stworzyć wizję niebezpiecznych migrantów-terrorystów.

Wykreowali nawet obraz "Bitwy w Röske" (która posiada swoją własną stronę na wikipedii), pokazując ją jako walkę, podczas której dzielna węgierska policja heroicznie broniła kraju przed "napastnikami". W ten sposób mogą pokazywać się jako obrońcy europy i jej chrześcijańskich wartości. Taka hipokryzja europejskich ważniaków nie jest niczym nowym i nie budzi już zaskoczenia. Europa jest przecież zadowolona z roli, jaką węgry odgrywają z nieukrywaną dumą. Im więcej korzyści z węgierskiej brutalności czerpią "cywilizowane" kraje unii europejskiej, tym większy nacisk

wywierany jest na migrantów i migrantki przebywające na granicach. Unia europejska może wskazywać palcem na kogoś innego, podczas gdy Frontex robi tę samą robotę na granicach. Cały ten kontekst jest zapominany lub pomijany kiedy mówi się o "sprawie- dliwości" w tym konkretnym procesie sądowym.

Podczas tej sprawy wszyscy i wszystkie jesteśmy świadkami i świadkiniami, jak historia pisana jest na nowo poprzez uciszanie zbiorowej pamięci poprzednich walk. Utrzymywanie tej pamięci oraz siła, by przypominać sobie i innym tę historię, jest częścią naszego codziennego oporu.

**Widowisko polityczne nigdy nie będzie sprawiedliwym procesem.**

Nie zaakceptujemy sztucznej sprawiedliwości nowego procesu z nowym "milszym" sędzią.

Pamiętamy kontekst wszystkich zbrodni państwa, tego, jak kreuje ono wizję migracji-terroryzmu oraz represji po akcjach solidarnościowych.

Dlatego też nie żądamy sprawiedliwego procesu dla Ahmeda.

**Żądamy aby został natychmiast uwolniony! Migracja i protest nie są zbrodniami!**

Źródła:  
freetheroszke11.weebly.com  
migracja.noblogs.org





# Szybki przegląd - informacje ze świata

## Włochy: kolejne przesłuchania anarchistek i anarchistów aresztowanych w ramach policyjnej operacji "Scripta Manent"

Od stycznia do lipca 2018, w każdym miesiącu zaplanowane są przynajmniej trzy rozprawy anarchistów i anarchistek aresztowanych w ramach policyjnej "antyterrorystycznej" operacji nazwanej "Scripta Manent". Każda z rozpraw odbędzie się w zabunkrowanej sali sądowej w Turynie. Części osób oskarżonych odmówiono prawa do udziału w posiedzeniu - ich przesłuchanie odbędzie się w formie wideokonferencji. Reszta oskarżonych solidarnie odmawia udziału w posiedzeniu.

W ramach operacji "Scripta Manent" zarzuty postawiono **22 osobom, 7 osób w dalszym ciągu jest uwięzionych**.

Więcej info:  
<https://anarhija.info/>  
[https://www.autistici.org/cna/po-polsku:](https://www.autistici.org/cna/po-polsku)  
<https://grecjawogniu.info/?p=28995>

## Bułgaria: więźniowie rozpoczęli protest głodowy w sofijskim więzieniu

Bułgarscy więźniowie w Sofii protestują przeciwko skandalicznemu zarządzaniu zakładem przez jego dyrektora Petera Kresteva, w tym wspieranie przez niego więziennych gangów narkotykowych odpowiedzialnych za liczne pobicia, tortury i gwałty na współwięzionych.

Protestujący wzywają do przeprowadzenia **akcji solidarnościowych** w całej Europie.

Więcej info:  
<https://czarnateoria.noblogs.org/>

## Stany Zjednoczone: przeraźliwie wychłodzone cele stosowane jako narzędzie tortur uwięzionych na Florydzie

Kevin "Rashid" Johnson napisał obszerny artykuł oparty na własnych obserwacjach i relacjach osadzonych w więzieniu na Florydzie. Więźniowie przyznali, że administracja wykorzystuje eks-tremalnie niskie temperatury jako narzędzie tortur. Doświadczają tego w szczególności osoby o nie białym kolorze skóry oraz z problemami emocjonalno-psychologicznymi.

Więźniów zamyka się na **72 godziny** w wąskich i wychłodzonych celach, odbierając im jednocześnie jakiegokolwiek przedmioty mogące ich ogrzać.

Artykuł dostępny na:  
<https://incarceratedworkers.org/news/time-ice-florida-officials-torture-prisoners-freezing-strip-cells>

## Chile: anarchistka Tamara Sol przeniesiona do oddziału o najwyższym rygorze

25 stycznia Tamara Sol przeniesiona została z ko-lonii karnej w Rancagua, do oddziału o za-ostrozonym rygorze w Santiago. Oficjalnym powodem przeniesienia była jej próba ucieczki z więzienia Valpraiso. Po próbie ucieczki została brutalnie pobita i od tamtego czasu przebywa w całkowitej izolacji. Jeszcze przed próbą ucieczki Tamara doświadczała licznych sankcji ze strony administracji więzienia, w tym uniemożliwianie kontaktu z rodziną.

Z uwagi na brak oddziału o za-ostrozonym rygorze w więzieniach kobiecych, Tamara przeniesiona została do więzienia męskiego.

Więcej  
info:<https://anarchistnews.org/content/chile-urgent-anarchist-prisoner-tamara-sol-transferred-maximum-security-section-santiago>

## Czechy: czekamy na kolejne rozstrzygnięcia operacji Fenix

Po wielkiej kompromitacji czeskiej policji i prokuratury, jaką było **uniewinnienie wszystkich oskarżonych w ramach policyjnej operacji Fenix 1** oraz oficjalnych przeprosinach ministra sprawiedliwości wystosowanych do naszego towarzysza Igora, jasnym było, że sprawa nie może się tak po prostu pozytywnie zakończyć, nawet biorąc pod uwagę wypuszczenie z aresztu Lukasa Borla. Cały czas uważnie przyglądamy się rozwojowi sprawy, którą nazywa się (aby nie móc się pomylić) **Fenix 2**.

Jednym z zarzutów postawionych Lukasowi było stworzenie i wspieranie grupy mającej na celu ograniczanie praw i wolności człowieka. Policja i prokuratura miały jednak poważny problem - jak udowodnić istnienie grupy, w której działa wyłącznie jedna osoba. W świetle czeskiego prawa nawet grupa terrorystyczna musi gromadzić przynajmniej trzy osoby (dodajmy, że w kalkulację tę nie wlicza się policyjnych agentów). Niestety i na to znalazł się sposób - **w ramach operacji Fenix 2, zarzuty postawiono czterem kolejnym osobom**.

Więcej informacji o sprawie i o tym, jak można pomóc, na stronie:  
<https://antifenix.noblogs.org>



# Wewnątrz grupy ACK

Wywiad na temat wielu ról, jakie pełnią członkowie i członkinie grup Anarchistycznego Czarnego Krzyża



**Opisz proszę działania antywięzienne, w które byłaś zaangażowana.**

Zaangażowałam się w działania edynburskiego ACK, które powstało w 2010 roku. Wcześniej większość swojego czasu poświęcałam na organizację akcji proekologicznych, ale przez czytanie wielu materiałów związanych z więziennictwem, a także dzięki rozmowom z zaprzyjaźnioną osobą, która spędziła jakiś czas w więzieniu, zorientowałam się jak opresyjny jest system penitencjarny i jak ważne są działania solidarnościowe z uwięzionymi. Jestem również zaangażowana w akcje solidarnościowe z migrantami i migrantkami, spośród których wiele i wielu doświadczyło zamknięcia w strzeżonych ośrodkach. Uważam, że wiele z tych wątków i obszarów walki naturalnie się ze sobą łączą.

**Co sprawiło, że zainteresowałaś się działaniami antywięziennymi (Przyznać trzeba, że dla wielu osób nie jest to najbardziej atrakcyjny ani najprostszy obszar walki politycznej)?**

waniu więzi międzyludzkich i czułam silną potrzebę solidaryzowania się z osobami, które doświadczają większej opresji niż ja. Zdaję sobie sprawę ze swojej uprzywilejowanej pozycji, która pozwala mi na względnie swobodne polityczne organizowanie się. Widzę też jak ważne jest korzystanie z tej wolności, by wspierać innych w ich procesie odzyskiwania wolności. Działalność związana z systemem więziennictwa, w którą byłam zaangażowana, skupiała się głównie na indywidualnym wspieraniu uwięzionych, co w moich oczach daje możliwość łatwiejszego dostrzeżenia efektów działań, których się podejmuję. Mam to szczęście, że otaczają mnie osoby z edynburskiego ACK, z którymi podzielamy poglądy polityczne i krytykę systemu więziennego. Nasze wzajemne wsparcie sprawia, że organizowanie tych działań staje się łatwiejsze.

**Czego nauczyłaś się podczas organizowania kampanii solidarnościowych i działań antywięziennych?**

To może zabrzmieć głupio, ale dopóki nie zaczęłam organizować działań wokół tematu więziennictwa, naprawdę nie miałam pojęcia jak bardzo opresyjny jest ten system. Istnieje wiele różnych

sposobów kontroli: od zmuszania do przyjmowania prochów, przez ograniczanie kontaktu z najbliższymi, więzienne programy pracy, po czystą fizyczną przemoc; o których dowiedziałam się z rozmów z uwięzionymi (obecnymi i tymi po odbyciu wyroku).

Nauczyłam się tego, że na świecie, w którym chcę żyć, nie ma miejsca dla więzień, a działania antywięzienne są niezbędne. Nauczyłam się, że konieczne jest szerokie patrzenie na cały system więziennictwa i jego połączenia ze wszystkimi formami opresji, bo tylko dzięki tej świadomości jesteśmy w stanie wzmocnić swoje działania. Analiza i wspieranie wszystkich obszarów walki są kluczowe do całkowitego i realnego obalenia więzień. Każdego dnia uczę się jak wspierać osoby, które doświadczają głębokiego bólu, oraz jak wykorzystać mój „ból wynikający z ich bólu” jako siłę napędową kolejnych akcji.

**Czy możesz opowiedzieć o swoich doświadczeniach wspierania osób osadzonych lub osób, których dotykają inne represje?**

Za pierwszym razem byłam zupełnie zszokowana, bo ujrzałam całkowicie zinstytucjonalizowany patriarchy wewnątrz całego systemu „sprawiedliwości”. Wyczuwałam to już zanim byłam świadkinią pewnego procesu, jednak do tamtego czasu nie potrafiłam tak naprawdę zrozumieć jak totalnie spieprzony jest ten system. Nigdy wcześniej nie doświadczyłam sytuacji, w której znajoma - kobieta, była tak systematycznie znieważana przez system, który sam siebie prezentuje jako ten, w którym kobiety mogą szukać wsparcia po doznaniu krzywdy. Czułam się zupełnie bezsilna, zablokowana, jakby moje ramiona i nogi zostały związane. Przepelniał mnie bezgraniczny gniew, który nie miał ujścia. Tak sobie myślę, że ten gniew siedzi we mnie nawet

Zawsze zależało mi na budo-



teraz. Prokuratura używała zamiennie słów „gwałt” i „stosunek seksualny”, jakby oznaczały to samo. Dowody gwałtu były notorycznie odrzucane, jako „nie-wystarczające”. Kobieta, która przeżyła serię przerażających zdarzeń została nazwana „kłamczynią”. Nigdy nie wybaczę tym mężczyznom.

### Co dla ciebie osobiście oznacza obalenie więzień?

To jest dla mnie dość wymagające pytanie, ponieważ każde kolejne działanie antywięziennne rozwija mój pogląd na temat tego jak wprowadzić potrzebne zmiany i doprowadzić do obalenia więzień.

Mój świat bez więzień byłby miejscem wartościującym solidarność, rozwijającym równowagę fizyczną i psychiczną, opierającym się kapitalizmowi i wszystkim związanym z nim opresjom. Ludzie byliby uważni na potrzeby innych ludzi, co wynikałoby z instynktu, a nie z pojedynczego warsztatu podczas anarchistycznych zgromadzeń.

Świat ten wartościowałby różnorodność i wykorzystywał kreatywne sposoby rozwoju współpracy, opierałby się również na samookreślanu się przez społeczność. Byłaby tam przestrzeń do wspierania osób, które doświadczyły przemocy, a także tych które naruszają cudze granice - aby mogli / mogły zrozumieć i zmienić swoje zachowania.

### Gdzie w twoim politycznym obrazie świata sytuuje się obalenie więzień?

Obalenie więzień jest centralnym punktem mojej wizji świata i systemu politycznego. Kiedy opór wobec kapitalizmu, niszczenia środowiska i innych form opresji stanie się bardziej efektywny, znacznie wzrosną rów-

niez represje. Musimy pracować nad obaleniem więzień już teraz, nie tylko dlatego, że cały system penitencjarny jest ogromnym i brutalnym ucieleśnieniem opresji, ale także po to, aby stworzyć dzięki temu przestrzeń do sukcesu w innych obszarach walki. Obalenie więzień jest jednocześnie niezbędnym krokiem w rozwoju alternatywnych modeli ogólnospołecznej odpowiedzialności i sposobem na praktykowanie założeń, według których chcielibyśmy żyć w przyszłości.

### Czy mogłabyś podzielić się jednym ze szczególnych momentów ze wspierania osób uwięzionych - najważniejszym bądź najtrudniejszym?

Myślę, że jednym z najważniejszych był ten, w którym powiedziano mi o akcji oporu, jaki podjęła bliska mi osoba, którą w więzieniu odwiedzać będę prawdopodobnie przez kolejne 26 lat. Kobieta ta zawsze stawiała potrzeby innych ponad swoimi, o sobie myśląc na samym końcu. Dorastała w kulturze, która wymagała od niej spełniania wszystkich stawianych jej żądań. Podczas jednych z odwiedzin zdradziła mi, że sprzeciwiła się stawiającemu jej żądania strażnikowi. Powiedziała wtedy: „W tym miejscu nauczyłam się bronić”.

### Jaka jest rola i cel Anarchistycznego Czarnego Krzyża?

Historia ACK zaczyna się w carskiej rosj, kiedy potrzebne było organizowanie wsparcia dla więźniów politycznych. W wielkiej brytanii pierwsze grupy powstawać zaczęły w okolicy 1960 roku. Dzisiaj lokalne kolektywy ACK działają w wielu miastach i regionach europy, i nie tylko.

Kolektyw edynburski wspiera osoby osadzone w więzieniach - sporo anarchistów i anarchistek,



lecz nie tylko. Piszemy listy, chodzimy na widzenia, zbieramy fundusze, a także organizujemy lub wspieramy organizacje demonstracji solidarnościowych z osadzonymi.

### Czy uwzględniacie podział na więźniów politycznych i społecznych / ekonomicznych? Jaki ma to wpływ na waszą pracę?

Im dłużej działałam w kampaniach antywięziennych, tym bardziej nienawidzę tych prób podziału na więźniów politycznych i ekonomicznych. Myślę, że ludzie, którzy dokonują tego podziału i działają z osadzonymi, którym można nadać metkę politycznych (czyli skazanymi za działania aktywistyczne), podejmują pragmatyczną decyzję by przez publiczne rozpoznanie osadzonej/ osadzonego jako „jednego lub jednej z nas” zmobilizować inne grupy do działań solidarnościowych. Jakkolwiek, uważam że **stosowanie takiego podziału może być ekstremalnie szkodliwe dla całej działalności antywięziennnej**, i może niebezpiecznie reprodukować opresyjny system opierający się na stopniowaniu, wartościowaniu i sile. ⇨



Naszą rolą, jako ruchu obalenia więzień, jest zmiżdżenie tych podziałów. Dlatego tak dużo pracy poświęcam wyjaśnianiu, że **każda uwięziona osoba jest polityczna**, i wszystkie je należy wspierać bez względu na to, z jakiego powodu zostały osadzone.

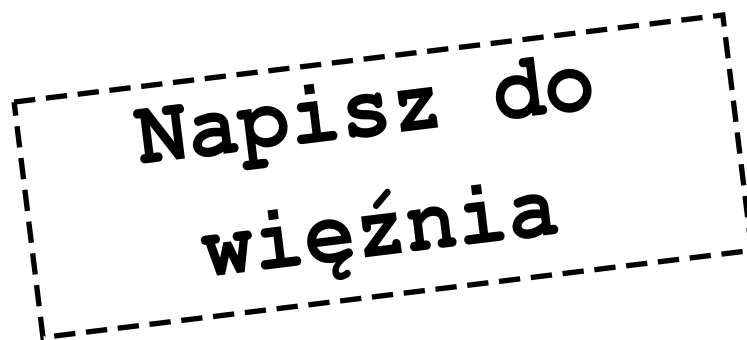
### Co jest głównym zadaniem ruchu obalenia więzień?

Jako edynburskie ACK dalej kontynuować będziemy doraźne wspieranie uwięzionych przez pisanie listów i organizację odwiedzin. W skali międzynarodowej wspieramy się poprzez akcje solidarnościowe i pomoc w gromadzeniu funduszy. Niesamowicie byłoby organizować kolejne spotkania ludzi zainteresowanych tematem, aby wspólnie stworzyć spójną strategię działania.

W wielkiej brytani obserwujemy duży wzrost prywatyzacji sektora więziennego. To oznacza dla nas długą i trudną walkę, podczas której uważać będziemy musieli na to, aby nie rozjechać się w stronę retoryki reformistycznej. Wierzę, że ruch obalenia więzień jest w stanie zachować swój radykalny charakter przy jednoczesnym wprowadzaniu realnych zmian. Ponieważ system więziennictwa staje się coraz bardziej potężny i jednocześnie coraz mniej transparentny, uważam za szczególnie istotne, aby **wszelkie formy oporu i różne fronty walki włączały w pole swoich zainteresowań i strategii także krytykę więziennictwa**. Wszyscy bowiem walczymy z tymi samymi formami opresji. Musimy stworzyć ludziom przestrzeń, aby ujrzeli te powiązania, i zdali sobie sprawę z tego, jaką siłą dysponują w tej walce.

*Jeśli interesuje cię działalność edynburskiego ACK i chcesz dowiedzieć się więcej, napisz:*

- [edinburghabc@noflag.org.uk](mailto:edinburghabc@noflag.org.uk)



#### Patryk Cichoń

W 2004 roku sąd skazał Patryka na 3 lata więzienia za rzekomą napaść i rabunek. Były to oskarżenia skierowane przez grupę lokalnych nacjonalistów, z którymi konsekwentnie walczył. Nie zgadzając się z ogłoszonym wyrokiem Patryk postanowił uciec do wielkiej brytani, gdzie dalej organizował działania antyfaszystowskie.

W 2016 na podstawie europejskiego listu gończego Patryk został aresztowany, a potem deportowany do polski, gdzie odsiaduje wyrok.

#### Jock Palfreeman

Jock jest jednym z więźniów organizującym protest głodowy w bułgarskim więzieniu. Australijczyk został skazany za walkę z 16 nazistami, kiedy stanął w obronie dwóch chłopców pochodzenia romskiego. W efekcie walki jeden z napastników zmarł, a drugi został poważnie ranny. Jock został skazany na 20 lat więzienia i karę 375,000 dolarów australijskich.

#### Ahmed H.

Ahmed jest jedną z 11 osób zatrzymanych po wydarzeniach z 16 września 2015 w Roszke (granica węgiersko-serbska). Od ponad dwóch lat przebywa w węgierskim areszcie, z możliwością kontaktu wyłącznie z bardzo wąską grupą osób (nie ma możliwości kontaktu z rodziną). Oskarżony o terroryzm - usiłowanie wymuszenia zmiany decyzji przez suwerenny rząd węgier i atak na funkcjonariuszy policji - przez sąd pierwszej instancji został skazany na 10 lat więzienia. Z uwagi na apelację, kolejny wyrok ogłoszony zostanie w marcu 2018.

#### Sam Faulder

Sam jest anarchistyczną więźniarką, która odsiaduje dożywocie w Anglii. Spędziła już ponad 10 lat za kratami. O wyniku jej sprawy zdecydowała policyjna korupcja, a firma adwokacka, która miała jej bronić, wycofała się ze sprawy na 3 tyg przed jej rozpoczęciem. Jej apelacja zbiegła się w czasie z cięciami budżetowymi na pomoc prawną i od tej pory jest uwięziona w systemie więziennym. W 2016 roku zdiagnozowano u niej raka, a w zakładzie nie może liczyć na opiekę zdrowotną.

#### Adres:

Patryk Cichoń  
(syn Józefa)  
Zakład Karny w  
Uhercach Mineralnych  
ul. Uherce Mineralne  
38-623 Uherce  
Mineralne 153

#### Adres:

Jock Palfreeman  
Kazichene Prison  
Kazichene 1532  
Region Pancherevo  
Sofia, Bułgaria

Listy do Ahmeda należy kierować na adres zaprzyjaźnionej grupy:

Verein zur Förderung  
feministischer Projekte  
Kleeblattgasse 71010  
Vienna, Austria

#### Adres:

Samantha Faulder  
A1209CF,  
HMP Foston Hall,  
Foston, Derby,  
Derbyshire, DE65 5DN